**Kochane MagMelki!**

**Dziś piątek, przed nami weekend. Profesorek ma propozycję, wszyscy uważamy, że Wam przypadnie do gustu😊. Poćwiczycie trochę dłonie, a przy okazji się pobawicie.**

**Robimy ciecz nienewtonowską (Florka wymawia nieeeniuuutonowską, śmiesznie przeciągając pierwsze dwie sylaby). To taka ciecz, która twardnieje gdy się ją ugniata, a rozpada się kiedy przestajemy dotykać – pod wpływem nacisku ta ciecz jest twarda, bez ugniatania roztapia się i przecieka przez palce.**

**Potrzebować będziemy: mąka/skrobia ziemniaczana, woda, ewentualnie barwnik spożywczy. Profesorek nie chciał żadnego koloru, bo jak wiecie on lubi klasykę 😊.**

****

**Wsypcie szklankę mąki do miseczki.**

****

**I drugą…**

****

**Teraz wlewamy wodę (szklanka na pewno)…**

****

**I zaczyna się zabawa 😊. Ugniatamy. Musieliśmy dolać odrobinkę wody, chyba troszkę za dużo mąki nam się wsypało, ale to nic.**

****

**Już za chwilkę będzie się działo…**

****

**Gotowe!**

****

****

**Wspaniałego ugniatania życzą Miś i Florcia 😊. Tęsknimy.**

****